

Józef Chałasiński

Kapitalizm czy socjalizm : (narada partii komunistycznych w Warszawie)

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 9/1-4, 327-342

1947

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAPITALIZM CZY SOCJALIZM

(Narada partii komunistycznych w Warszawie)

przez Józefa Chałasińskiego (Łódź)

Było to w lipcu 1945 r. W Poczdamie odbywała się konferencja sprzymierzonych, a w Anglii pierwsze powojenne wybory do parlamentu. Churchill wyjechał z Poczdamu na krótko do Londynu w związku z wyborami i więcej do Poczdamu nie wrócił. Partia konserwatywna, której był przywódcą, przegrała w wyborach na rzecz Partii Pracy i wobec tego miejsce premiera Churchilla zajął Bevin z ramienia Partii Pracy. W związku z tym jeden z publicystów anglosaskich, szkicując sylwetkę Churchilla, pisał: „Churchill lubił władzę. Podnieca go ona jak narkotyk. Miał nadzieję, że ją zatrzyma. Myślał, że będzie rządził Wielką Brytanią przez jakiś czas po zakończeniu wojny... Myślał, że wybitna osobistość wystarczy za odpowiedź na program. A naród wybrał program“¹⁾.

O program właśnie idzie. I nie o program dla poszczególnych krajów, lecz dla całej ludzkości. Zasadnicze problemy gospodarcze, polityczne i społeczno - kulturalne poszczególnych krajów coraz bardziej stają się refleksami ogólnoświatowej sytuacji. Dopiero w tej perspektywie właściwego znaczenia nabierają problemy i prądy naszej epoki.

W końcu maja bieżącego roku w angielskim tygodniku „The Economist“ ukazał się naczelny artykuł pt. „Imperializm czy obojętność“ („Imperialism or Indifference“? „The Economist“, May 24, 1947). Artykuł zaczyna się od stwierdzenia, że w wyniku wojny dochód narodowy Ameryki podwoił się, podczas gdy inne kraje wyszły z wojny bądź zrujnowane bądź mocno osłabione. Ameryka ma w swoim ręku wszystkie atuty. Ale czy zagra nimi? I w jakim celu? W szczególności, czy Ameryka rzeczywiście jest na drodze do imperializmu? Postawiwszy te pytania, „The Economist“ zwraca uwagę na te symptomy, które wskazują na imperialistyczną drogę Ameryki, jak np. opanowanie większości wysp na Pacyfiku, lub pomoc dla Grecji i Turcji udzielona pod hasłem zabezpieczenia świata przed komunizmem. Mimo to, „The Economist“ uważa, że najbardziej uderzającym rysem amerykańskiej polityki zagranicznej jest brak określonego dalekosiężnego programu, brak stałej linii polityki zagranicznej, ani konstruktywnej ani agresywnej. Bardzo wymownym świadectwem takiego stanu rzeczy jest właśnie dyskusja, jaka się toczyła w całym kraju w związku z pomocą dla Grecji i Turcji. Ażeby przekonać

1) P. H o w a r d: *Men on Trial*. 1945. Str. 12.

opinię publiczną i opinię Kongresu o potrzebie bardzo drobnej pomocy, jak na amerykańskie możliwości, Truman wytoczył najcięższą artylerię, przedstawiając społeczeństwu tę sprawę jako niemal że krucjatę przeciwko komunizmowi. Jakich argumentów trzeba będzie użyć, ażeby przekonać Amerykę o konieczności większych nakładów pieniężnych? „Fakt, że Prezydent Truman prawie że wypowiedział wojnę Rosji po to, ażeby skłonić Kongres do zgody na małą pomoc dla małej polityki w basenie śródziemnomorskim — pisze „The Economist“ — źle wróży przyszłości długodystansowej polityki wymagającej od Ameryki miliardów dolarów i nie tylko dolarów“.

Największa przeszkoda na drodze do takiej długodystansowej polityki tkwi według „Economista“ w samym politycznym systemie Ameryki. „Podział władzy pomiędzy Prezydenta i Kongres, możliwość kontrolowania prezydenta przez jedną partię, a Kongresu przez inną, brak odpowiedzialności Gabinetu przed parlamentem (Kongresem), mechanizm partyjnego systemu, wszystko to stoi na przeszkodzie realizowania długodystansowych zadań polityki narodowej lub międzynarodowej przez Amerykę... W takich warunkach jedynym sposobem przy pomocy którego głos rządu może być słyszany w hałasie propagandy uprawianej przez różne grupy i przez senatorów, reprezentujących różne interesy, jest takie udratyzowanie sprawy, przez dziesięciokrotne jej powiększenie, aby metodą szoku zmusić Kongres do uchwalenia koniecznych wydatków“.

W takich warunkach zdaniem „Economista“ możliwe są silne tony imperialistyczne w polityce amerykańskiej, ale niemożliwa jest konsekwentna długodystansowa polityka imperializmu, tak jak niemożliwa jest konsekwentna długo dystansowa polityka konstruktywnej współpracy z Europą. Realny wybór kierunku polityki amerykańskiej w zakresie polityki zagranicznej wg „Economista“ nie leży pomiędzy konsekwentnym imperializmem a postępowym kierunkiem, lecz pomiędzy aktywizmem typu Trumana, który zrywa z izolacjonizmem, a idealistycznym izolacjonizmem typu Prezydenta Coolidge'a. „Realny wybór — pisze „Economist“ — leży nie między Gen. Mac Arthur'em i Mr. Henry Wallace'em¹⁾, ale pomiędzy Prezydentem Trumanem a Prezydentem Coolidge'em“.

1) Patrz *List otwarty Henry Wallace'a do prezydenta Trumana*. — „Odrodzenie“ 20 października 1946 r. Także: A. H e r t z: *Kto rządzi Ameryką?* „Myśl Współczesna“ nr 5, październik 1946.

Zwracając się do postępowych sfer Angli, które ostro krytykują Amerykę za jej imperializm, „Economist“, w następujący sposób kończy swój artykuł: „Ci demokraci w Anglii, którzy wrzeszczą na Amerykanów, że są imperialistami, kapitalistycznymi reakcjonistami i przyszłymi agresorami, wyobrażają sobie niewątpliwie, że pomagają realizacji „demokratycznej“, „postępowej“ polityki Amerykańskiej z Wallace'em na czele. Naprawdę zaś pomagają w przekonywaniu Ameryki o tym, że powinna wycofać się w swoje granice, zatrzasnąć drzwi, odwrócić się tyłem i zająć się organizowaniem samowystarczalnego gospodarstwa amerykańskiego. Czy tego chcą rzeczywiście angielscy krytycy Ameryki — aby zostali sami w świecie politycznej walki o władzę, w którym Rosja Radziecka będzie największą potęgą?“ Ta obawa Anglii, aby nie zostać w Europie sam na sam z ZSSR jest bardzo znamienna.

Warto wspomnieć, że zreferowany artykuł „Economist'a“, jest jednym z cyklu, który się zaczyna od artykułu pod bardzo wymownym tytułem: „Czy koniec W. Brytanii?“ („Is Britain Finished?“ „The Economist“, May 10, 1947). „Niebezpieczeństwo nie polega na tym — czytamy w tym artykule — czy Anglia potrafi odzyskać to miejsce na świecie, jakie miała przed wojną, ale na tym, czy zadowolą się tylko odzyskaniem tego miejsca i nie zrobi wysiłku wysunięcia się na czoło wyścigu. W obecnym wieku technicznym, cała siła zależy ostatecznie od produktywności, produktywność zależy od tempa narastania kapitału; to zaś z kolei zależy od nawyków oszczędności i przedsiębiorczości. Ameryka i Rosja pójdą z pewnością na tworzenie nowego produkcyjnego kapitału w tempie dostatecznym do tego, aby ich gospodarki się rozwijały. W Ameryce będzie to wynik największej obfitości dóbr, w Rosji — świadomego ograniczenia konsumpcji. W Anglii jest jeszcze za wcześnie powiedzieć, czy odejście od indywidualnej organizacji spraw gospodarczych — co cechuje obydwie wielkie partie polityczne — uwieńczone zostanie powodzeniem, jeżeli chodzi o zastąpienie cnót indywidualnych przez przezorność i inicjatywę kolektywną. Taki jest rzeczywisty problem. W obecnych okolicznościach nie ma nic, co by wymagało klęski brytyjskiego narodu lub obniżenia jego pozycji w świecie. Przyszłość, i my sami, zadecydują o tym losie“.

Z ZSRR czy z Ameryką? Po drodze socjalizmu czy kapitalizmu? To pytanie, którego świadomość cechuje stosunki angielskie, jest obce Ameryce, jeżeli się pominie nieliczną grupę postępowych intelektualistów, którzy nie mają większego wpływu w społeczeństwie. Ameryka odpowiada na to pytanie bez wahania. Daje ją wielka publikacja Narodowego

Stowarzyszenia Przemysłowców pt. „Amerykański system indywidualnej przedsiębiorczości“¹⁾, która jest olbrzymim w rozmiarach manifestem amerykańskiego kapitalizmu i amerykańskiej demokracji.

Kapitalizm nie socjalizm. A socjalizm oznacza w Ameryce wszelką ingerencję rządu w stosunki społeczne niezasadzoną przez potrzeby sfer kapitalistycznych.

Kraj o tak olbrzymim bogactwie i tak olbrzymim dochodzie społecznym wciąż jeszcze państwowy system finansowania instytucji społecznych i kulturalnych traktuje jako odstępstwo od zdrowych zasad gospodarstwa narodowego. Stąd też wiele podstawowych urządzeń społecznych i kulturalnych, jak np. szpitalnictwo, biblioteki i szkolnictwo, znajdują się w stanie chronicznego kryzysu finansowego. Może najbardziej jaskrawa jest sytuacja na odcinku nauczycielskim. Tenże „Economist“, który, jak widzieliśmy, staje mocno w obronie Ameryki, podając interesujące liczby katastrofalnego braku nauczycieli, pisze, że przeciętne uposażenie nauczyciela szkolnego jest mniejsze niż zarobki, jakie osiąga się wożeniem bagaży lub zbieraniem odpadków w śmietnikach. Tenże „Economist“ podaje za „Times'em“, że Stany Zjednoczone wydają na szkolnictwo 1,5% dochodu narodowego, Wielka Brytania 3%, a ZSRR 7,5%²⁾.

Kapitalizm czy socjalizm?

Losy poszczególnych krajów coraz ściślej łączą się z losami całej Europy i całej ludzkości. I równocześnie coraz bardziej stają się zależne od zwycięstwa socjalizmu w Europie i w świecie. Wzmożenie kapitalistycznej ofensywy Stanów Zjednoczonych A. P. na Europę, jako odpowiedź kraju o najwyższym poziomie techniczno - gospodarczym na socjalistyczne ruchy Europy, zaczyna grozić katastrofą całej cywilizacji ludzkiej. Komentarze fachowej ekonomicznej prasy angielskiej, a przede wszystkim bardzo rzeczowego „Economista“, nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że stosunek Ameryki do Europy jest wyznaczony jednostronnie przez interesy i kłopoty kapitalizmu amerykańskiego. Dominujące sfery kapitalistyczne amerykańskie nie miały nigdy i nie mają najmniejszego zrozumienia dla problemów Europy i nie zamierzają odstąpić od dotychczasowych zasad kolonialnej ekspansji kapitalistycznej. Planom gospodarczym Ameryki w stosunku do Europy towarzyszy wprawdzie biblijna chęć zbawienia czyjejś duszy przez zabezpieczenie jej przed

1) *The American Individual Enterprise System: Its Nature, Evolution and Future*. By the Economic Principles Commission of the National Association of Manufacturers. Mc Graw Hill. 1947, 2 vols. Str. 1119.

2) *The Economist*. March 22. 1947. Str. 416.

„wywrotowymi ideami“, ale nie ma ona ambicji przodowania w reformach gospodarczo - społecznego ustroju. Kapitalistyczne sfery Ameryki wychowują swoje społeczeństwo w przekonaniu, że ustrój kapitalistyczny w jego obecnej postaci jest idealny, a jego trudności obecne wynikają tylko stąd, że inne kraje, a przede wszystkim Europa i Rosja, nie chcą go uznać i propagują idee wywrotowe. Kapitalistyczne sfery Ameryki nie mogą ścierpieć nawet łagodnego socjalizmu angielskiego. Komentator angielskiego „Economista“ w związku z motywami amerykańskimi planu Marshalla pisał: „W Ameryce jest szeroko rozpowszechnione pragnienie, aby w świecie powstały takie warunki, któreby zapewniały najbardziej produkcyjne i przydatne użycie zasobów, usuwając równocześnie nacjonalizm i socjalizm“... („The Economist“, September 20, 1947. str. 480).

Wobec nastawienia Ameryki na tępienie socjalizmu w tej części Europy, która jest bliższa amerykańskiej sferze wpływu, jak Anglia i Francja, ZSRR staje się coraz bardziej jedynym potężnym oparciem dla socjalistycznego ruchu w Europie. W tej perspektywie wydarzeniem ogromnej doniosłości jest Narada Informacyjna dziewięciu partii komunistycznych, jaka odbyła się w Warszawie w końcu września 1947¹⁾. W naradzie wzięli udział przedstawiciele następujących partii: Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch.

Na naradzie zasadniczy referat „O sytuacji międzynarodowej“ wygłosił A. Żdanow, Sekretarz Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Referat dzieli się na cztery części: 1) Sytuacja światowa po wojnie. 2) Nowy układ sił politycznych po wojnie i powstanie dwóch obozów — obozu imperialistycznego i antydemokratycznego, oraz obozu antyimperialistycznego i demokratycznego. 3) Amerykański plan ujarznienia Europy. 4) Zadania partii komunistycznych w jednoczeniu sił demokratycznych, antyfaszystowskich i pokojowych — dla walki przeciwko nowym planom walki i agresji.

Charakteryzując światową sytuację po wojnie Żdanow mówił: „W wyniku drugiej wojny światowej zaszły istotne zmiany w całokształcie sy-

1) *Narada informacyjna dziewięciu partii*. Wyd. czasopisma „Nowe Drogi“ Warszawa 1947. Stron 109.

tuacji międzynarodowej. Klęska wojenna bloku państw faszystowskich, antyfaszystowski, wyzwolenieczy charakter wojny, decydująca rola Zw. Radzieckiego w zwycięstwie nad faszystowskimi napastnikami, radykalnie zmieniły stosunek sił między dwoma systemami — socjalistycznym i kapitalistycznym — na korzyść socjalizmu...

Jeśli najbardziej doniosłym rezultatem I wojny światowej było przerwanie jednolitego frontu imperialistycznego i oderwanie się Rosji od światowego systemu kapitalistycznego, jeśli w wyniku zwycięstwa systemu socjalistycznego w Zw. Radzieckim kapitalizm przestał być jedynym powszechnym systemem gospodarki światowej, to w wyniku II wojny światowej i klęski faszyzmu oraz osłabienia światowej pozycji kapitalizmu i wzmocnienia ruchu antyfaszystowskiego, nastąpiło oderwanie się od systemu imperialistycznego szeregu krajów Europy środkowej i południowo - wschodniej...

Reforma rolna oddała ziemię chłopom i zlikwidowała klasę obszarników. Unarodowienie wielkiego przemysłu i banków, konfiskata własności zdrajców, współpracujących z Niemcami, gruntownie podważyły pozycje kapitału monopolistycznego w tych krajach i wyzwoliły masy ludowe z jarzma imperializmu.

W ten sposób stworzona została podstawa państwowej, ogólnonarodowej własności, stworzony został nowy typ państwa — republika ludowa, w której władza należy do ludu, wielki przemysł, transport i banki — należą do państwa, zaś siłą kierowniczą jest blok klas pracujących ludności z klasą robotniczą na czele. W rezultacie narody tych krajów nie tylko wyzwoliły się z więzów imperializmu, ale tworzą podstawy dla przejścia na drogę socjalistycznego rozwoju.

W wyniku wojny wzrósł ogromnie autorytet i znaczenie międzynarodowe Zw. Radzieckiego. Zw. Radziecki był siłą kierowniczą i duszą walki, która doprowadziła do zbrojnego rozgromienia Niemiec i Japonii. Wokół Zw. Radzieckiego zjednoczyły się postępowe siły demokratyczne całego świata. Państwo socjalistyczne przetrwało najcięższe próby wojny i wyszło zwycięsko ze śmiertelnych zapasów z potężnym wrogiem, Zw. Radziecki wyszedł z tej wojny nie osłabiony, lecz wzmocniony.

Istotne zmiany zaszły również w świecie kapitalistycznym. Spośród 6-ciu tzw. wielkich mocarstw kapitalistycznych (Niemcy, Japonia, Anglia, St. Zjednoczone i Włochy), trzy odpadły w wyniku klęski wojennej (Niemcy, Włochy i Japonia). Francja również została osłabiona i straciła swoje dawne znaczenie jako wielkie mocarstwo. Zostały więc dwa tylko „wielkie“ światowe mocarstwa imperialistyczne — St. Zjednoczone i Anglia...

Wojna będąca następstwem nierównomierności rozwoju kapitalizmu w poszczególnych krajach, doprowadziła do dalszego zaostrzenia tej nierównomierności. Spośród wszystkich państw kapitalistycznych jedynie St. Zjednoczone Ameryki Płn. wyszły z tej wojny nie osłabione, lecz znacznie wzmocnione zarówno pod względem gospodarczym jak i wojskowym. Amerykańscy kapitaliści dobrze zarobili na wojnie a naród amerykański nie zaznał niedoli, jaką niesie wojna, nie zaznał jarzma okupacji, ani skutków nalotów powietrznych.

Jeśli przed II wojną światową najbardziej wpływowe, reakcyjne koła imperializmu amerykańskiego uprawiały politykę izolacjonistyczną i powstrzymywały się od czynnego wtrącania się do spraw Europy, czy Azji, to w nowej sytuacji powojennej władcy Wall-Street zaczęli uprawiać nową politykę. Wysłanęli oni program takiego wyzyskania całej amerykańskiej potęgi wojennej i ekonomicznej, by nie tylko utrzymać i ugruntować zdobyte w czasie wojny pozycje zagraniczne, lecz również rozszerzyć je maksymalnie, zajmując na rynkach światowych miejsce Niemiec, Japonii i Włoch.

Znaczne osłabienie siły gospodarczej innych państw kapitalistycznych stworzyło możliwości spekulacyjnego wykorzystania powojennych trudności ekonomicznych, które ułatwiają podporządkowanie tych krajów kontroli amerykańskiej, a zwłaszcza wykorzystania powojennych trudności gospodarczych W. Brytanii. St. Zjednoczone proklamowały nową politykę, politykę otwartej, zaborczej ekspansji.

Ta nowa polityka otwartej ekspansji St. Zjednoczonych ma na celu urzeczywistnienie panowania imperializmu amerykańskiego nad całym światem. St. Zjednoczonym chodzi o utrwalenie ich monopolistycznej pozycji na rynkach światowych, którą to pozycję osiągnęły dzięki wyeliminowaniu dwóch swych największych konkurentów—Niemiec i Japonii i osłabieniu swych kapitalistycznych partnerów — Anglii i Francji.

Dlatego też nowy kurs polityki St. Zjednoczonych przewiduje szeroki program posunięć natury wojskowej, ekonomicznej i politycznej. Posunięcia te zmierzają do politycznego i ekonomicznego podporządkowania St. Zjednoczonym wszystkich krajów, będących przedmiotem ich ekspansji, do sprowadzenia tych krajów do roli satelitów. W tym celu St. Zjednoczone dążą do wprowadzenia w tych krajach takich rządów, które by usunęły wszelkie przeszkody, jakie przed eksploatacją tych krajów przez kapitał amerykański stawia ruch robotniczy i demokratyczny.

Szczególną uwagę poświęcają St. Zjednoczone wyzyskaniu ekonomicznych trudności Anglii — sojusznika, a zarazem z dawien dawna kapitalistycznego rywala i konkurenta. Amerykańska polityka ekspansji wychodzi z założenia, że nie tylko nie należy dopuścić do uwolnienia się Anglii z kleszczy zależności gospodarczej od St. Zjednoczonych, datującej się z okresu wojny, lecz przeciwnie należy zwiększać nacisk na Anglię po to, by stopniowo pozbawiać ją kontroli nad koloniami, wyprzeć ją z jej sfer wpływów i zepchnąć do roli państwa - wasala.

Zatem nowa polityka St. Zjednoczonych ma na celu umocnienie ich monopolistycznej pozycji i zmierza do podporządkowania i uzależnienia od siebie kapitalistycznych partnerów.

Ale na drodze dążenia St. Zjednoczonych do panowania nad światem stoi Zw. Radziecki, ostoja antyimperialistycznej i antyfaszystowskiej polityki, jego rosnące wpływy na arenie międzynarodowej. Na drodze tego dążenia stoją kraje nowej demokracji, które uwolniły się spod kontroli imperializmu anglo-amerykańskiego oraz robotnicy wszystkich krajów, a wśród nich również robotnicy St. Zjednoczonych, którzy nie chcą nowych wojen w imię panowania ich ciemniejszych. Dlatego nowa, reakcyjna polityka ekspansji St. Zjednoczonych zmierza do walki ze Zw. Radzieckim, z krajami nowej demokracji, z ruchem robotniczym na całym świecie, z ruchem robotniczym w St. Zjednoczonych, z wyzwoleńczymi, antyimperialistycznymi siłami we wszystkich krajach.

Amerykańscy reakcjonści, głęboko zaniepokojeni sukcesami socjalizmu w Zw. Radzieckim, sukcesami krajów nowej demokracji oraz rozwojem ruchu robotniczego i demokratycznego we wszystkich krajach świata po wojnie, pretendują do roli „zbawców“, ratujących system kapitalistyczny przed komunizmem.

Ten otwarcie ekspansjonistyczny program St. Zjednoczonych bardzo przypomina awanturniczy program faszystowskich napastników, którzy jak wiadomo całkiem niedawno również pretendowali do panowania nad światem i ponieśli haniebną klęskę. Podobnie jak hitlerowcy, którzy spობiac się do zbrojeckiej agresji posługiwali się hasłem walki z komunizmem, po to, by tym łatwiej gnębić i ujarzmiąć wszystkie narody, a przede wszystkim swój własny naród, tak samo rządzące dziś koła St. Zjednoczonych maskują swoją politykę ekspansji, a nawet swoją ofensywę przeciwko żywotnym interesom słabszego konkurenta imperialistycznego — Anglii, rzekomą obroną przed niebezpieczeństwem komunizmu.

Gorączkowy wyścig zbrojeń, budowa nowych baz wojennych i tworzenie przyczółków dla amerykańskich sił zbrojnych we wszystkich częściach świata, uzasadnia się obłudnymi argumentami „obrony“ przed urojoną groźbą wojny ze strony Zw. Radzieckiego. Amerykańska dyplomacja, działając metodami zastraszania, korupcji i szantażu bez trudu wymusza na innych krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim na Anglii formalne uznanie uprzywilejowanych pozycji zdobytych przez St. Zjednoczone w Europie i w Azji, w zachodnich strefach Niemiec, w Austrii, we Włoszech, w Grecji, w Turcji, w Egipcie, Iranie, Afganistanie, w Chinach, Japonii itd.

Amerykańscy imperialiści, uważając siebie za główną siłę, powołaną do przeciwstawienia się Zw. Radzieckiemu, krajom nowej demokracji, ruchowi demokratycznemu i robotniczemu we wszystkich krajach, za oporę reakcyjnych i antydemokratycznych sił na całym świecie, już nazajutrz po zakończeniu II wojny światowej przystąpiły do odbudowy frontu antyradzieckiego wymierzonego jednocześnie przeciw światowej demokracji“.

W części drugiej Żdanow scharakteryzował dwa przeciwstawne obozy, jakie się wytworzyły.

„Zasadnicze zmiany w międzynarodowej sytuacji i w sytuacji poszczególnych krajów po wojnie zmieniły polityczny obraz świata. Powstał nowy układ sił politycznych. Im dłuższy okres dzieli nas od zakończenia wojny, tym wyraźniej występują dwa zasadnicze kierunki w powojennej polityce międzynarodowej, odpowiadające podziałowi sił politycznych, czynnych na arenie światowej, na dwa główne obozy — obóz imperialistyczny i antydemokratyczny z jednej strony i obóz antyimperialistyczny i demokratyczny z drugiej. Główną kierowniczą siłą obozu imperialistycznego są St. Zjednoczone Ameryki Płn. Sojusznikami St. Zjednoczonych są: Anglia i Francja, przy czym istnienie rządu Partii-Pracy, rządu Attlee'go i Bevina w Anglii oraz socjalistycznego rządu Ramadiera we Francji nie stoi na przeszkodzie temu, że Anglia i Francja we wszystkich ważniejszych sprawach dostosowują się do imperialistycznej polityki St. Zjednoczonych, jako ich satelici. Obóz imperialistyczny znajduje również poparcie ze strony państw, posiadających kolonie — takich, jak: Belgia i Holandia, krajów o reakcyjnych rządach antydemokratycznych, jak: Turcja i Grecja, krajów zależnych od St. Zjednoczonych pod względem politycznym i ekonomicznym, jak: kraje Bliskiego Wschodu, Południowej Ameryki, Chiny.

Głównym celem obozu imperialistycznego jest wzmocnienie imperializmu, przygotowanie nowej wojny imperialistycznej, walka z socjalizmem i demokracją oraz udzielanie wszędzie poparcia reakcyjnemu i antydemokratycznym rządów i ruchom profaszystowskim.

Dla realizacji tych zadań obóz imperialistyczny gotów jest oprzeć się — na siłach reakcyjnych i antydemokratycznych we wszystkich krajach i popierać wczorajszych przeciwników wojennych przeciwko swym wojennym sojusznikom.

Drugi obóz tworzą siły antyimperialistyczne i antyfaszystowskie. Trzon tego obozu stanowi Zw. Radziecki i kraje nowej demokracji. Do tego obozu należą również kraje, które zerwały z imperializmem i zdecydowanie wkroczyły na drogę demokratycznego rozwoju, jak np.: Rumunia, Węgry, Finlandia. Do obozu antyimperialistycznego przyłącza się: Indonezja, Viet-Nam, sympatyzują z nim: Indie, Egipt, Syria.

Obóz antyimperialistyczny opiera się we wszystkich krajach na ruchu robotniczym i demokratycznym, na bratnich partiach komunistycznych, w krajach zaś kolonialnych i zależnych na bojownikach narodowego ruchu wyzwolenczego, na całym świecie na pomocy wszystkich postępowych sił demokratycznych, istniejących w każdym kraju. Celem tego obozu jest walka przeciwko niebezpieczeństwu nowych wojen i imperialistycznej ekspansji, wzmocnienie demokracji i zniszczenie resztek faszystwu.

Koniec drugiej wojny światowej postawił przed wszystkimi miłującymi wolność narodami doniosłe zadanie zabezpieczenia trwałego, demokratycznego pokoju, który by utrwalił zwycięstwo nad faszystwem. Kierownicza rola w realizacji tego głównego zadania okresu powojennego przypada Zw. Radzieckiemu i jego polityce zagranicznej. Wynika to z istoty radzieckiego państwa socjalistycznego, któremu z gruntu obce są wszelkie zaborcze eksploatorskie pobudki i któremu zależy na stworzeniu najdogodniejszych warunków dla realizacji budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Jednym z takich warunków jest pokój. Jako reprezentant nowego wyższego systemu społecznego — Zw. Radziecki w swojej polityce zagranicznej odzwierciedla dążenia całej postępowej ludzkości, która dąży do trwałego pokoju i nie może chcieć nowej wojny, którą rodzi kapitalizm.

Zw. Radziecki jest konsekwentnym orędownikiem wolności i niepodległości wszystkich narodów, wrogiem ucisku narodowego i rasowego, kolonialnej eksploatacji w jakiegokolwiek postaci.

Zmieniony w rezultacie II wojny światowej stosunek sił świata kapitalistycznego i świata socjalizmu zwiększył jeszcze bardziej znaczenie polityki zagranicznej państwa Radzieckiego i rozszerzył zasięg jej aktywności.

Wszystkie siły obozu antyimperialistycznego i antyfaszystowskiego zjednoczyły się w celu zabezpieczenia sprawiedliwego, demokratycznego pokoju. Na tej nowej platformie wyrosła i wzmocniła się przyjazna współpraca Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych we wszystkich sprawach polityki zagranicznej. Kraje te, a przede wszystkim kraje nowej demokracji — Jugosławia, Polska, Czechosłowacja, Albania, które odegrały poważną rolę w wyzwoleniczej wojnie przeciwko faszyzmowi, a także: Bułgaria, Rumunia, Węgry, częściowo Finalndia, które przyłączyły się do frontu antyszaszystowskiego, stały się w okresie powojennym zdecydowanymi bojownikami o pokój, o demokrację, o swoją wolność i niezależność, przeciwko wszelkim próbom St. Zjednoczonych i Anglii cofnięcia ich rozwoju i narzucenia im ponownie imperialistycznego jarzma...

Założeniem radzieckiej polityki zagranicznej jest uznanie współistnienia w perspektywie długiego okresu dwóch systemów — kapitalizmu i socjalizmu. Wynika z tego możliwość współpracy między Zw. Radzieckim i krajami o innych systemach pod warunkiem zachowania zasady wzajemności i wypełniania przyjętych zobowiązań. Wiadomo, że Zw. Radziecki zawsze dotrzymywał i dotrzymuje przyjętych przez siebie zobowiązań. Zw. Radziecki wykazał swoją wolę i chęć współpracy.

Zgoła odmienną politykę prowadzi w ONZ Anglia i Ameryka, które czynią wszystko, ażeby uchylić się od dawniej przyjętych zobowiązań i mieć rozwiązane ręce dla przeprowadzenia nowej polityki, mającej na celu nie współpracę narodów, lecz szczucie jednych przeciwko drugim, gwałcenie praw i interesów narodów demokratycznych, izolację Zw. Radzieckiego.

Polityka radziecka zmierza do utrzymania lojalnych dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi państwami, które pragną współpracy. W stosunku zaś do krajów, które są prawdziwymi przyjaciółmi i sojusznikami Zw. Radzieckiego, Zw. Radziecki zawsze postępował, postępuje i będzie postępował jak wierny przyjaciel i sojusznik.

W części III Żdanow przedstawił szczegółowo plany opanowania Europy przez Amerykę na drodze a) akcji wojskowo-strategicznego, b) ekspansji ekonomicznej, c) walki ideologicznej.

W części IV charakteryzującej obecne zadania partii komunistycznej czytamy:

„Rozwiązanie Kominternu, odpowiadające wymogom rozwoju ruchu robotniczego w warunkach nowej sytuacji dziejowej, odegrało rolę dodatnią. Rozwiązanie Kominternu położyło raz na zawsze kres oszczerstwu wrogów komunizmu i ruchu robotniczego, jakoby Moskwa wtrącała się do życia wewnętrznego innych państw oraz jakoby partie komunistyczne poszczególnych krajów działały rzekomo nie w interesie swoich narodów, lecz na rozkaz z zewnątrz.

Komintern został utworzony po pierwszej wojnie światowej, kiedy partie komunistyczne były jeszcze słabe, kiedy więź między klasą robotniczą poszczególnych krajów prawie nie istniała, a partie komunistyczne nie miały jeszcze cieszących się ogólnym autorytetem przywódców ruchu robotniczego. Zasługą Kominternu jest to, że odnowił i umocnił więź między masami pracującymi poszczególnych krajów, opracował zagadnienia teoretyczne ruchu robotniczego w nowych, powojennych warunkach jego rozwoju, ustalił ogólne wytyczne agitacji i propagandy zasad komunizmu oraz ułatwił ukształtowanie się przywódców ruchu robotniczego.

Dzięki temu stworzone zostały warunki dla przekształcenia się młodych partii komunistycznych w masowe partie robotnicze. Jednakże z chwilą, gdy młode partie komunistyczne wyrosły w masowe partie robotnicze, kierowanie tymi partiami z jednego centrum stało się niemożliwe i niecelowe. Wskutek tego Komintern z czynnika, który przyczyniał się do rozwoju partii komunistycznych, zaczął zamieniać się w czynnik hamujący ten rozwój.

Nowy etap rozwoju partii komunistycznych wymagał nowych form łączności między partiami. Te warunki wywołały konieczność rozwiązania Kominternu oraz organizowania nowych form łączności między poszczególnymi partiami.

Cztery lata, jakie upłynęły od chwili rozwiązania Kominternu przyniosły znaczne wzmocnienie się partii komunistycznych oraz wzrost ich wpływów we wszystkich prawie krajach Europy i Azji. Wpływ partii komunistycznych wzmógł się nie tylko w Europie Wschodniej, lecz również we wszystkich prawie krajach europejskich, w których panował faszyzm oraz w tych krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej okupacji i niemieckiej: we Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, Danii,

Finlandii itd. Szczególnie wzrosły wpływy komunistów w krajach nowej demokracji, w których partie komunistyczne są partiami najbardziej wpływowymi w życiu państwowym.

Jednakże obecna sytuacja partii komunistycznych posiada również swoje braki. Niektórzy towarzysze zrozumieli sprawę w ten sposób, że rozwiązanie Kominternu oznacza likwidację wszelkiej łączności, wszelkiego kontaktu między bratnimi partiami komunistycznymi. Doświadczenie jednakże wykazało, że tego rodzaju brak wzajemnej łączności między poszczególnymi partiami komunistycznymi jest niesłuszny i szkodliwy i w gruncie rzeczy nienaturalny.

Ruch komunistyczny rozwija się w ramach narodowych, lecz równocześnie posiada zadania i interesy wspólne dla partii różnych krajów. Powstaje dość dziwna sytuacja.

Socjaliści, którzy wyłazili ze skóry, aby dowieść, że Komintern rzekomo dyktował dyrektywy Moskwy komunistom wszystkich krajów, odbudowali swoją międzynarodówkę, natomiast komuniści w obawie przed oszczerstwami wrogów na temat „ręki Moskwy“, powstrzymują się nawet od wspólnych spotkań, cóż dopiero od wzajemnej konsultacji w sprawach, które ich wspólnie interesują. Przedstawiciele najrozmaitszych dziedzin pracy: uczeni, spółdzielcy, działacze związkowi, młodzież, studenci uważają za możliwe utrzymywanie kontaktu międzynarodowego, wymianę doświadczeń i wzajemne konsultowanie się w sprawach swej pracy, zwoływanie międzynarodowych konferencji i narad, natomiast komuniści, nawet krajów sprzymierzonych krępują się utrzymywać między sobą przyjazne stosunki... Nie ulega wątpliwości, że taki stan rzeczy, gdyby miał trwać nadal, byłby brzemienne w nader szkodliwe skutki dla rozwoju działalności bratnich partii.

Ta konieczność konsultacji i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała szczególnie obecnie, gdy trwający nadal brak wzajemnej łączności może doprowadzić do osłabienia wzajemnego zrozumienia, niekiedy nawet do poważnych błędów.

Wobec tego, że przeważna część kierownictwa partii socjalistycznych (zwłaszcza labourzyści angielscy i socjaliści francuscy) działa jako agencja imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych — na komunistów spada szczególna rola historyczna przewodzenia w akcji oporu przeciw amerykańskiemu planom ujarznienia Europy, rola śmiałego demaskowania wszelkich wewnętrznych popleczników imperializmu amerykańskiego.

Równocześnie komuniści powinni popierać wszelkie szczerze patriotyczne elementy, które nie godzą się na poniżanie swej ojczyzny, które gotowe są do walki w obronie jej suwerenności narodowej, przeciw ujarzmieniu jej przez kapitał zagraniczny.

Komuniści winni być siłą kierowniczą w akcji mobilizowania wszystkich elementów antyfaszystowskich i miłujących wolność do walki przeciwko nowym amerykańskim planom ekspansjonistycznym, zmierzającym do ujarzmienia Europy.

Należy mieć na uwadze, że między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny. Siły, opowiadające się za pokojem, są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo. Nie należy zapominać, że agenci imperialistyczni swą wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach oraz wymóc drogą szantażu ustępstwa na rzecz napastnika.

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych oraz na przecenianiu sił przeciwnika. Podobnie, jak polityka monachijska w przeszłości utarowała drogę agresji hitlerowskiej, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej beczelni i agresywni.

Dlatego partie komunistyczne winny stanąć na czele oporu przeciwko planom imperialistycznej ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach — państwowej, ekonomicznej i ideologicznej, powinny jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

Bratnim partiom komunistycznym Francji, Włoch, Anglii i innych krajów przypada w udziale szczególne zadanie. Partie te winny wziąć w swe ręce sztandar obrony niepodległości narodowej i suwerenności swoich krajów.

Jeżeli partie komunistyczne będą stać niezłomie na swoich pozycjach, jeżeli nie dadzą się zastraszyć ani szantażować, jeżeli mężnie będą stać na straży trwałego pokoju i demokracji ludowej, na straży suwerenności narodowej, wolności i niepodległości swych krajów, jeżeli potrafią w swej

walce przeciwko usiłowaniom ekonomicznego i politycznego ujarznienia ich krajów stanąć na czele wszystkich sił gotowych do obrony honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarznienia Europy nie będą mogły być zrealizowane“.

W wyniku Narady powzięta została uchwała stworzenia stałego Biura Informacyjnego z przedstawicieli partii, które wzięły udział w Naradzie. Zadanie Biura ma polegać na „zorganizowaniu wymiany doświadczeń i w razie konieczności koordynacji działalności partii komunistycznych na zasadzie wzajemnego porozumienia“. Biuro będzie wydawało dwutygodniowy organ prasowy w języku francuskim i rosyjskim. Siedzibą Biura będzie Belgrad.

W związku z uchwałami Narady Informacyjnej partii komunistycznych Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej powziął odpowiednią uchwałę (dn. 21.X.47) w sprawie sytuacji międzynarodowej. W uchwale tej między innymi czytamy: „C. K. W. stwierdza, że analiza sytuacji międzynarodowej, dokonana na naradzie przedstawicieli 9 partii komunistycznych i robotniczych, jest w zasadniczych swoich zarysach prawidłowa. PPS, jako partia socjalistyczna, ma swoje własne stanowisko i swoje specyficzne zadania do spełnienia. Tym większe jednak stają się obowiązki PPS, tym większa rola całej międzynarodowej lewicy socjalistycznej i tym mocniej dziś akcentować musimy nasze słuszne dotychczasowe hasło wspólnego frontu socjalistów i komunistów w skalach narodowych i w skali międzynarodowej.

PPS, która w stworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych widziała etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, pozostaje wierna uchwałom swych władz ancelnych w sprawie walki o realizację Międzynarodówki Jedności Robotniczej, skupiającej zarówno socjalistów, jak komunistów. CKW stwierdza, że Partia walkę tę prowadzić będzie dalej.

CKW podkreśla, że powołanie Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych i robotniczych jest dobrym prawem tych partii, mającym szereg istniejących precedensów w międzynarodowych porozumieniach innych partii. Nagonka reakcji całego świata, wszczęta z tego powodu, jest tylko jednym więcej manewrem dla odwrócenia uwagi od istotnych zamierzeń imperialistycznej ofensywy światowego wstecznictwa.

CKW stwierdza, że stosunek PPS do zagadnień i form działania jednolitego frontu robotniczego zarówno w Polsce, jak i w skali międzynarodowej, nie ulega w niczym zmianie...

Świat wszedł dzisiaj w okres dziejowych rozstrzygnięć. Walka toczy się między obozem wojny i pokoju, reakcji i postępu, anarchii gospodarczej i planowego wyzyskania bogactw dla dobra całej ludzkości. W tej walce PPS — Partia ludu pracującego Polski, Partia wielkiej i bohater-skiej tradycji, Partia narodowego i społecznego wyzwolenia, Partia sprawiedliwości społecznej i wolności, Partia niepodległości i socjalizmu — kroczy w jednym szeregu z masami pracującymi świata. „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”.
